

KTOKOLWIEK WIE...

BYŁ rok 1941 może 1942. Represje wybranego narodu wobec narodu skazanego przez naród wybrany na zagładę nasilały się. Zaczęły się pierwsze likwidacje gett. Lubelskie wykańczano, począwszy od 16 marca 1942 roku do 9 listopada tegoż roku, kiedy rozstrzelano mieszkańców tzw. małego getta na Majdanie Tatarskim. Duże, obejmujące teren Starówki, już nie istniało. I wtedy właśnie, w tym horrendalnym czasie, do kościoła Dominikanów trafił ten album. Przyniósł go Żyd i prosił o przechowanie. W ostatnim odruchu instynktu samozachowawczego, nie mogąc zapewnić bezpieczeństwa sobie i bliskim, chciał ocalić pamięć. Prosił polskich zakonników o ocalenie z holocaustu choćby tylko kilkunastu zdjęć. Dzięki uprzejmości przeora klasztoru album trafił w nasze ręce. Publikujemy część fotografii w nadziei, że może ktoś kogoś na nich rozpozna.

Charakter zdjęć wskazuje, iż zostały wykonane najprawdopodobniej w czasie jednego spaceru po Lublinie, a ich większość na ulicy Lubartowskiej i Podzamczu.

Trudno jest datować fotografie, ale pewne okoliczności pozwalają przypuszczać, że wykonano je późną wiosną 1939 roku. Najczęściej pojawia się na zdjęciach dziewczynka w jasnej sukience. Nie jest wykluczone, że była fotografowana przez kogoś bliskiego. Może ojca?

Publikujemy zdjęcia z albumu nie tylko w nadziei, iż odnajdzie się ktoś na nich ukazany. Są one także dokumentem historycznym, pokazującym Lublin, jakim był, a jakim już nigdy nie będzie. Żydzi zniknęli z lubelskiego pejzażu w listopadzie 1942 roku po stałej ich obecności od XIV wieku.

Lata powojenne również nie okazały się sprzyjać odbudowaniu lubelskiej społeczności żydowskiej choćby w mikroskali. Pogrom kielecki 1946 roku, dokonany na ludziach, którzy ledwie co powrócili z obozów koncentracyjnych lub wojennej tułaczki, spowodował eksodus w skali całego kraju. Rok 1988 dopełnił reszty.

Jeszcze kilka(-naście?) lat i w Polsce nie będzie Żydów w ogóle. Paradoks polega na tym, że stanie się to w kraju, w którym byli obecni od czasów Mieszka I, który był ich ojczyzną z wyboru, a przez wieki nawet Ziemią Obiecaną. W tej rzeczywistości szczególną rolę pełnił Lublin. Był stolicą życia duchowego polskiego żydostwa, a z racji kwitnących tu nauk talmudycznych — zwany także „polską Jerozolimą” lub „małą Jerozolimą”.

To, że pokazujemy te fotografie, jest naszym przypomnieniem o przeszłości i historii. Historii Polski tworzonej nie tylko przez samych Polaków, lecz i inne narody, którym los wyznaczył miejsce obok nas.

Wszystkich, którzy mogą cokolwiek wiedzieć o publikowanych fotografiach, rozpoznać kogokolwiek z nich lub pomóc w dokładniejszym ustaleniu miejsc, gdzie zostały wykonane, prosimy o kontakt z redakcją.

Waldemar Piasecki

Reprodukował: Waldemar Stępień

